

Julia SIKORSKA
Maciej TROJAN

„MY” I „ONE”
Szowinizm gatunkowy w kontekście badań psychologicznych
nad relacjami międzygrupowymi

Charakter naszych relacji ze zwierzętami wiąże się ze sposobem odnoszenia się do osobników własnego gatunku i ich traktowania. W szczególności traktowanie przez ludzi innych zwierząt z szacunkiem może odzwierciedlać bardziej konstruktywne relacje międzygrupowe między ludźmi, podczas gdy wyraźna dominacja nad innymi gatunkami i przedmiotowe podejście do nich mogą odzwierciedlać ogólną tendencję do krzywdzenia osobników spoza własnej grupy.

„Istoty ludzkie są częścią królestwa zwierząt, nie są od niego odrębne. Rozdzielenie «nas» i «ich» tworzy fałszywy obraz rzeczywistości i przyczynia się do wielu cierpień. Jest elementem mentalności grupowej «my» versus «oni», prowadzącej do ucisku grup słabych przez grupy silne, jak w przypadku konfliktów etnicznych, religijnych, politycznych czy społecznych”¹.

Fragment tekstu Marca Bekoffa często cytowany jest przez osoby walczące o prawa zwierząt innych niż ludzie (ang. non-human animals), a u jego podstaw znajdują się wyniki badań naukowych związanych z szeroko rozumianym ewolucjonizmem.

Ogłoszona przez Charlesa Darwina teoria ewolucji była początkiem przełomu w postrzeganiu miejsca człowieka w przyrodzie. Proces odchodzenia w kulturze europejskiej, chrześcijańskiej, od kartezjańskiego ujęcia rzeczywistości, w którym podkreślano istnienie przepaści między człowiekiem a innymi gatunkami zamieszkującymi naszą planetę, wciąż trwa i dla wielu osób bywa bolesny.

Jak powszechnie wiadomo, Darwin opublikował *On the Origin of Species*² [*O powstawaniu gatunków*]³ w roku 1859, zachęcany nie tylko przez wydawców i pierwszych czytelników manuskryptu, lecz także przez Alfre-

¹ M. B e k o f f, *The Emotional Lives of Animals: A Leading Scientist Explores Animal Joy, Sorrow, and Empathy – and Why They Matter*, New World Library, Novato, California, 2007, s. 170n. (tłum. fragm. – M.T., J.S.).

² Zob. Ch. D a r w i n, *On the Origin of Species by Means of Natural Selection, or the Preservation of Favoured Races in the Struggle for Life*, John Murray, London 1859.

³ Zob. t e n ż e, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, tłum. S. Dickstein, J. Nusbaum, oprac. J. Popiołek, M. Pawlicka-Yamazaki, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

da Wallace'a, który rok wcześniej przedstawił mu bliźniaczo podobną teorię własnego pomysłu⁴. Mało kto jednak pamięta, że obaj badacze borykali się z problemem znalezienia mechanizmu selekcyjnego pozwalającego wyjaśnić zmienność natężenia cech w populacjach ewoluujących gatunków. W celu opisania tego prawdopodobnego mechanizmu sięgnęli oni do tej samej książki – *An Essay on the Principle of Population*⁵ angielskiego ekonomisty Thomasa R. Malthusa. Twierdził on, że skoro zasoby żywności pochodzące z produkcji rolnej nie wzrastają wprost proporcjonalnie do wzrostu liczby ludzi, przyrost demograficzny stanowi źródło zagrożenia, prowadząc nieuchronnie do klęski głodu i nędzy, a w konsekwencji do walki o przetrwanie – walki o byt.

Pojęcie walki o byt zajęło bardzo ważne miejsce w teoriach Darwina i Wallace'a. Co więcej, twórca darwinizmu społecznego Herbert Spencer ideę sukcesu rozumianego jako przetrwanie najsilniejszych zaszczeplił w wielu, zwłaszcza amerykańskich, ośrodkach akademickich, gdzie u schyłku wieku dziewiętnastego wywierała ona olbrzymi wpływ na kolejne pokolenia studentów⁶. Postrzeganie relacji międzygatunkowych, a nawet wewnątrzgatunkowych, jako nieuchronnego i brutalnego konfliktu, pozostało trwale wpisane w naukę współczesną jako jeden z typowych obrazów natury.

POJĘCIE SZOWINIZMU GATUNKOWEGO

Szowinizm gatunkowy (ang. speciesism), zwany też gatunkizmem lub gatunkowizmem, jest badany empirycznie i opisywany w literaturze psychologicznej dopiero od niedawna. Sam termin użyty został po raz pierwszy w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku przez orędownika praw zwierząt, psychologa Richarda D. Rydera⁷, który podał następującą jego definicję: „Gatunkowizm i rasizm są formami uprzedzeń, dotyczącymi wyglądu – jeśli osobnik (osoba) wygląda inaczej, to jest oceniany(a) jako gorszy(a) pod względem moralnym”⁸. Pięć lat później w książce *Animal Liberation* bioetyk Peter Singer zdefiniował gatunkowizm jako uprzedzenie wobec przedstawicieli innych gatunków lub postawę na korzyść interesów członków własnego

⁴ Por. T e n z e, *On the Origin of Species by Means of Natural Selection*, s. 1n.

⁵ Zob. Th.R. M a l t h u s a, *An Essay on the Principle of Population; or, a View of its Past and Present Effects on Human Happiness; with and Inquiry into Our Prospects Respecting the Future Removal or Mitigation of the Evils which it Occasions*, J. Johnson, London 1803.

⁶ Por. D.P. S c h u l t z, S.E. S c h u l t z, *Historia współczesnej psychologii*, tłum. R. Andruszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 135n.

⁷ Zob. R.D. R y d e r, *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji*, tłum. Z. Szawarski „Etyka” 18(1980), s. 39-47.

⁸ T e n z e, *Victims of Science: The Use of Animals in Research*, National Anti-Vivisection Society Limited, London 1983, s. 5 (tłum. fragm. – J.S.).

gatunku skierowaną przeciwko osobnikom innego gatunku⁹ – jednocześnie popularyzując to pojęcie. Podobnie jak Ryder, porównał on dyskryminowanie osobnika wyłącznie ze względu na jego przynależność gatunkową do dyskryminacji rasowej i twierdził, że oba rodzaje uprzedzeń są w jednakowym stopniu nieuzasadnione i niemoralne.

Problem relacji ludzie–inne zwierzęta oraz samo zjawisko szowinizmu gatunkowego są żywo dyskutowane w ramach studiów nad zwierzętami (ang. animal studies) również w Polsce – przez filozofów¹⁰, socjologów¹¹, historyków¹² czy literaturoznawców¹³.

Wywodzący się z filozofii gatunkowizm nie znajdował początkowo uznania w oczach humanistycznie zorientowanych psychologów, którzy uważali, że trywializuje on „prawdziwe” i „ważne” w sensie społecznym uprzedzenia, takie jak rasizm czy seksizm¹⁴. Tymczasem etycy ochrony zwierząt konsekwentnie porównują walkę o ich prawa i zaprzestanie ich przedmiotowego traktowania z walką o prawa człowieka w celu wyeliminowania dyskryminacji rasowej. W ich pracach ukazywane są podobieństwa między ideologicznymi systemami wierzeń podtrzymującymi uprzedzenia wobec grup ludzi a naszym sposobem postrzegania i traktowania zwierząt innych niż ludzie¹⁵. W psychologii badanie postaw i zachowań człowieka wobec innych gatunków jest jednak nowym zjawiskiem¹⁶.

⁹ Por. P. Singer, *Animal Liberation: The Definitive Classic of the Animal Movement*, Harper Collins, New York 2009, s. 6; zob. też, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczesna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.

¹⁰ Zob. np. J. Lejn, *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej. Dzieje prób zdefiniowania relacji człowiek–zwierzę*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008; D. Grylls, *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018; Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998; M. Bakke, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2010; B. Grabowska, *Językowe aspekty szowinizmu gatunkowego*. „Ruch Filozoficzny” 68(2011) nr 2, s. 363-376.

¹¹ Zob. np. K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno – symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Scholar, Warszawa 2005; H. Mamer, *Zwierzę jako obcy*, „Filo-Sofija” 36(2017) nr 1, s. 609-620; też, *Pojęcie dobrostanu zwierząt jako kategoria transgraniczna*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 29(2016), s. 8-17.

¹² Zob. np. E. Domańska, *Historia w kontekście posthumanistyki*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 45(2015), s. 5-21.

¹³ Zob. np. T. Sławek, *Unanimal Mankind: Man, Animal, and the „Organization” of Life*, „Dialogue and Universalism” 2014, nr 1, s. 55-72.

¹⁴ Por. S. Plous, *Is There Such a Thing as Prejudice toward Animals?*, w: *Understanding Prejudice and Discrimination*, red. S. Plous, McGraw-Hill, New York 2003, s. 509n.

¹⁵ Por. M. Joy, *Why We Love Dogs, Eat Pigs, and Wear Cows: An introduction to Carnism*, Press, San Francisco, California 2010, 18n.

¹⁶ Por. J.A. Serpell, *Having Our Dogs and Eating Them Too: Why Animals Are a Social Issue*, „Journal of Social Issues” 65(2009) nr 3, s. 633.

TEORIA ZACHOWAŃ MIĘDZYGRUPOWYCH

Próby wyjaśnienia konfliktu między ludźmi a innymi zwierzętami oraz zjawiska przedkładania potrzeb naszego gatunku nad potrzeby innych zwierząt podejmowano w ramach – uchodzących dziś za klasyczne – teorii zachowań międzygrupowych¹⁷. Teoria rzeczywistego konfliktu autorstwa Muzafera Sherifa¹⁸ zakłada, że wrogość i uprzedzenia międzygrupowe rodzą się, gdy grupy konkurują o ograniczone zasoby i dążą do sprzecznych celów. Z perspektywy tej koncepcji można badać nie tylko relacje międzyludzkie, ale również relacje ludzie–inne zwierzęta. Badania takie mogą dotyczyć na przykład tak zwanych konfliktów środowiskowych, związanych z z jednej strony z ochroną środowiska, z drugiej zaś z wykorzystaniem ziemi i wody do celów rozwoju gospodarczego¹⁹.

Zgodnie z postulatami tej teorii można mówić o pozytywnym związku między statusem ekonomicznym społeczeństwa a postawami wobec innych gatunków i obawami o ich dobrostan. I tak na przykład w międzynarodowych badaniach postaw wobec różnych gatunków osoby mieszkające w krajach skandynawskich zgłosiły większe obawy o dobrostan zwierząt hodowanych na potrzeby produkcji rolnej niż mieszkańcy innych krajów europejskich, w tym Polski²⁰.

Związek ten można również dostrzec w badaniach, z których wynika, że powody o charakterze ekonomicznym oraz niechęć konsumentów do płacenia wyższych cen za mięso stanowią główne przeszkody w osiągnięciu poprawy dobrostanu zwierząt hodowlanych²¹. W polskich badaniach opinii społecznej 20% ankietowanych zadeklarowało, że podczas zakupu jajek kieruje się ceną. Dla 22% respondentów najważniejsza jest wielkość kupowanych jaj. Najwięcej ankietowanych (34%) zwraca uwagę na datę ważności, a 31% bierze pod uwagę warunki chowu kur. Na rodzaj chowu kur częściej zwracają

¹⁷ Zob. H. Tajfel, J.C. Turner, *The Social Identity Theory of Intergroup Behavior*, w: *Psychology of Intergroup Relations*, red. S. Worchel, W.G. Austin, Nelson-Hall Publishers, Chicago 1986, s. 7-24.

¹⁸ Por. M. Sherif, O.J. Harvey, B.J. White, W.R. Hood, C.W. Sherif, *The Robbers Cave Experiment: Intergroup Conflict and Cooperation*, Wesleyan University Press, Middletown, Connecticut, 1988, s. 208-210.

¹⁹ Por. S. Opatow, A. Brook, *Identity and Exclusion in Rangeland Conflict*, w: *Identity and the Natural Environment: The Psychological Significance of Nature*, red. S. Clayton, S. Opatow, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2003, s. 251.

²⁰ Eurobarometer, *Attitudes of EU Citizens Towards Animal Welfare (Special Eurobarometer 270/Wave 66.1)*, European Commission, Brussels 2007, s. 4n. (http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_270_en.pdf).

²¹ Por. C.R. Hellek, A.J. Zanel, *Animal Science Student Attitudes to Farm Animal Welfare*, „Anthrozoös” 19(2006) nr 1, s. 5.

uwagę kobiety, mieszkańcy miast, badani z wyższym wykształceniem i osoby zamożniejsze, lepiej oceniający warunki materialne swojego gospodarstwa domowego²².

Psychologowie wykorzystujący w swoich badaniach teorię rzeczywistego konfliktu uważają, że tłumaczy ona również, dlaczego członkowie grup znajdujących się w niekorzystnej sytuacji skupiają się na własnych potrzebach i przetrwaniu swojej grupy, poświęcając zdecydowanie mniej czasu, zasobów i energii na interweniowanie w obronie innej – obcej – grupy. Prawie wszyscy z 402 obrońców praw zwierząt uczestniczących w badaniach prowadzonych przez Scotta Plousa byli biali²³, a wśród badanych przez Sue E. Brown osób pracujących w dziedzinach związanych z dobrostanem zwierząt liczba Afroamerykanów była nieproporcjonalnie mniejsza niż liczba osób rasy białej. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy uczestnicy badania Brown najczęściej podawali brak środków finansowych: bez zasobów pozwalających zaspokoić własne podstawowe potrzeby (na przykład mieszkania, wyżywienia, opieki zdrowotnej) niemożliwe jest zapewnienie schronienia, pożywienia czy opieki weterynaryjnej zwierzętom²⁴. Z kolei badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych na grupie białych i czarnoskórych studentów medycyny weterynaryjnej wykazały, że w porównaniu z osobami pochodzenia afroamerykańskiego biali Amerykanie mieli więcej zwierząt domowych (4 versus 2) różnych gatunków (2,3 versus 1,58), a także częściej pozwalali zwierzętom spać w swoim łóżku (70% versus 53%)²⁵. Poważną wadą przywoływanych badań jest jednak to, że nie uwzględniono statusu społeczno-ekonomicznego respondentów.

POSTRZEGANIE ZWIERZĄT PRZEZ LUDZI

Psychologia społeczna zajmująca się teoretycznym wyjaśnieniem relacji międzygrupowych dostarcza wielu danych dotyczących kształtowania przez ludzi relacji ze zwierzętami. O ile zwierzęta postrzegane są jako grupa obca, zewnętrzna w takim sensie, w jakim za grupy obce uważani są przedstawiciele

²² Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postawy wobec zwierząt. Komunikat z badań*, BS/79/2013, Warszawa, czerwiec 2013, s. 5n. (https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_079_13.PDF).

²³ Por. S. P l o u s, *An Attitude Survey of Animal Rights Activists*, „Psychological Science” 2(1991) nr 3, s. 194.

²⁴ Por. S.E. B r o w n, *The Under-Representation of African Americans in Animal Welfare Fields in the United States*, „Anthrozoös” 18(2005) nr 2, s. 104.

²⁵ Por. t a ż, *Ethnic Variations in Pet Attachment among Students at an American School of Veterinary Medicine*, „Society & Animals: Journal of Human-Animal Studies” 10(2002) nr 3, s. 255-258.

innych kultur, religii lub narodowości, o tyle badania psychologiczne dotyczące relacji międzygrupowych „my”–„oni” są istotne również dla zrozumienia sposobu, w jaki ludzie myślą o innych gatunkach i je traktują²⁶. W badaniu jakościowym polegającym na zebraniu i analizie wywiadów częściowo ustrukturalizowanych sprawdzano cztery podstawowe aspekty: (a) postawy wobec zwierząt, (b) wiedzę na temat procedur, w których wykorzystywane są zwierzęta, (c) ocenę wyboru i (d) analizę kosztów i zysków. Wyniki ujawniły, że przetwarzanie poznawcze (analiza kosztów i korzyści oraz ocena wyboru), cechy gatunkowe zwierząt i sposób, w jaki zwierzęta są wykorzystywane, mogą wpływać na postawy dotyczące ich eksploatacji. Określenie „wykorzystanie zwierząt” odnosi się do praktyk takich, jak testowanie kosmetyków, polowanie na zwierzęta dla sportu czy prowadzenie hodowli²⁷.

W badaniach przeprowadzonych przez Janet M. Scarlett i współpracowników osoby, które zdecydowały się oddać swoje zwierzę do schroniska, jako powód najczęściej podawały pierwszeństwo potrzeb ludzi wobec potrzeb zwierząt. Osoby te przeznaczały też więcej czasu i środków – szczególnie w warunkach niedoboru zasobów – na zaspokojenie potrzeb ludzi, a zwłaszcza członków własnej grupy²⁸.

Podobne wyniki, ujawniające obecność uprzedzeń w relacji ludzie–inne zwierzęta, uzyskano w badaniu kwestionariuszowym, w którym pojawiły się dylematy moralne w postaci konfliktu interesów między ludźmi a przedstawicielami innych gatunków. Stając przed dylematem, czy zaspokoić potrzeby ludzi, czy nie-ludzi, większość badanych uznała za ważniejsze ludzkie potrzeby, nawet jeśli zwierzęta, których dotyczyły pytania kwestionariusza, zagrożone były wyginięciem (na przykład goryle górskie)²⁹.

W innym eksperymencie stawiano przed badanymi dylematy moralne dotyczące sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia ludzkiego oraz życia innych zwierząt. Zadaniem osób badanych było dokonanie wyboru, czyje życie uratują. Po udzieleniu pisemnej odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu osoby badane proszone były o racjonalne uzasadnienie swojego wyboru w formie ustnej. W kwestionariuszu tym manipulowano dystansem emocjonalnym. Dystans wobec człowieka testowano, wymieniając w pytaniach najpierw

²⁶ Por. S. Knight, K. Nunkoosing, A. Vrij, J. Cherryman, *Using Grounded Theory to Examine People's Attitudes Toward How Animals Are Used*, „Society & Animals: Journal of Human-Animal Studies” 11(2003) nr 4, s. 314-316.

²⁷ Por. tamże, s. 307n.

²⁸ Por. J.M. Scarlett, M.D. Salzman, J.G. New Jr., P.H. Kass, *Reasons for Relinquishment of Companion Animals in U.S. Animal Shelters: Selected Health and Personal Issues*, „Journal of Applied Animal Welfare Science” 2(1999) nr 1, s. 56n.

²⁹ Por. L. Petrinovich, P. O'Neill, M. Jorgensen, *An Empirical Study of Moral Intuitions: Toward an Evolutionary Ethics*, „Journal of Personality and Social Psychology” 64(1993) nr 3, s. 474.

najbardziej „odległą” od uczestnika badania osobę – zagranicznego turystę, a następnie wskazywano na osoby coraz bliższe, systematycznie zwiększając poziom zażyłości: „zagraniczny turysta” był na przykład zastępowany „nieznajomym z rodzinnego miasta”, „dalekim kuzynem”, „najlepszym przyjacielem”, „dziadkiem” lub „bratem (siostrą)”. W przypadku zwierzęcia dystans emocjonalny sprawdzano przez manipulowanie określeniami „własne zwierzę znajdujące się w niebezpieczeństwie” i „czyjeś zwierzę będące w niebezpieczeństwie”. Stopień bliskości relacji ze zwierzęciem testowany był zaś poprzez porównanie kategorii „rodzaj relacji z pupilem” i „ogólna wartość życia zwierzęcia”. Gotowość uratowania własnego pupila, a nie zagranicznego turysty zadeklarowało 40,2% uczestników badania, ale tylko około 2% utrzymywało, że uratowałoby swoje zwierzę, a nie bliskiego członka rodziny, na przykład dziadka (2,3%) lub brata czy siostrę (2%).

Stwierdzono ponadto, że decyzje o uratowaniu ludzi kontrolowane były przez „zimny” system racjonalny, decyzje o uratowaniu zwierzęcia podejmowano natomiast pod wpływem pobudzenia emocjonalnego. Większość badanych, którzy postanowili uratować zagranicznego turystę, a nie swojego pupila (91,9%), twierdziła, że życie człowieka jest warte więcej niż życie zwierzęcia, uzasadnienie o charakterze religijnym, wskazujące, że ludzie mają duszę lub że Bóg dał człowiekowi władzę nad zwierzętami podało 5,9%, a tylko 1,8% podanych uzasadnień opierało się na poczuciu winy: badani obawiali się, co pomyśleliby o nich inni, gdyby nie uratowali człowieka. Większość osób, które uratowałyby zwierzę, odwoływało się do silnej więzi emocjonalnej łączącej je z pupilem, mówiąc, że kochają swojego zwierzaka i że należy on do rodziny.

Duży odsetek innych odpowiedzi (27%) miał charakter unikania odpowiedzialności za decyzję poprzez wskazanie na zmienne sytuacyjne (badani ci twierdzili, że byłiby tak skoncentrowani na swoim zwierzęciu, iż nie zobaczyliby turysty) lub przypisanie odpowiedzialności turyście (powinien on – ich zdaniem – sam zejść z drogi). Pozostałe uzasadnienia stanowiły mieszankę czynników emocjonalnych i nieemocjonalnych: 5,2% badanych stwierdziło, że instynktownie uratowałoby swojego pupila, wskazując na naturalną skłonność do ratowania tego, co własne; 3,8% stwierdziło, że nie potrafiłoby wyjaśnić swojego zachowania, a 2,4% wyraziło obrzydzenie lub pogardę dla obcokrajowca. Do wartości, jaką przedstawia życie zwierzęcia, odwołało się 1,9% uczestników badania, twierdząc, że życie zwierząt jest tak samo ważne, jak życie ludzi³⁰.

Niektórzy badacze (na przykład Lucius Caviola, Jim A.C. Everett, Nadira S. Faber, Richard D. Ryder, David A. Nibert) koncentrują się na związku mię-

³⁰ Por. R. Topolski, J.N. Weaver, Z. Martin, J. McCoy, *Choosing between the Emotional Dog and the Rational Pal: A Moral Dilemma with a Tail*, „Anthrozoös” 26(2013) nr 2, s. 257-259.

dzy różnymi rodzajami uprzedzeń. Przedstawiając koncepcje podobieństw psychologicznych między relacjami, w tym relacjami międzygatunkowymi, zakładają podobieństwo funkcjonujących uprzedzeń, brakuje jednak systematycznych badań pozwalających jednoznacznie wykazać, że uprzedzenia etniczne czy rasowe są pozytywnie skorelowane z szowinizmem gatunkowym.

TEORIA DOMINACJI SPOŁECZNEJ

Niesłabnącą popularnością wśród psychologów społecznych cieszy się teoria dominacji społecznej opracowana przez amerykańskich badaczy Jima Sidaniusa i Felicię Pratto. Teoria ta głosi, że niesprawiedliwość społeczna, brak równości oraz uprzedzenia są wytwarzane i utrzymywane przez dynamiczne interakcje między czynnikami o charakterze indywidualnym, grupowym, instytucjonalnym i kontekstowym³¹. Wydaje się, że kluczowy czynnik indywidualny stanowi orientacja jednostki na dominację społeczną – w tym wymiarze opisywane są różnice między jednostkami dotyczące poziomu pragnienia aprobaty ze strony hierarchii grupowej opartej na dominacji grup silniejszych nad słabszymi oraz poziomu uzyskania tej aprobaty³².

Teoria dominacji społecznej zastosowana w kontekście relacji międzygatunkowych głosi, że uprzedzenia (na przykład rasowe) oraz szowinizm gatunkowy należy traktować tak, jak gdyby miały one wspólne tło ideologiczne (w które wpisuje się również pragnienie dominacji i nierówności na poziomie grupowym).

W istocie coraz więcej danych wskazuje, że osoby zorientowane na dominację społeczną mają również potrzebę dominacji nad zwierzętami. Innymi słowy, osoby takie dostrzegają wyraźny hierarchiczny podział między ludźmi a innymi gatunkami³³, a także są przekonani o przewadze ludzi nad zwierzętami³⁴. Wykryto również związek orientacji na dominację społeczną z uprzedzeniami wobec innych gatunków oraz większym stopniem wykorzystania i konsumpcji zwierząt³⁵.

³¹ Por. F. Pratto, J. Sidanius, L. Stallworth, B. Malle, *Social Dominance Orientation: A Personality Variable Predicting Social and Political Attitudes*, „Journal of Personality and Social Psychology” 67(1994) nr 4, s. 741n.

³² Por. P. Radkiewicz, *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 58.

³³ Por. K. Costello, G. Hodson, *Exploring the Roots of Dehumanization: The Role of Animal–Human Similarity in Promoting Immigrant Humanization*, „Group Processes & Intergroup Relations” 13(2010) nr 1, s. 6.

³⁴ Por. K. D. Hont, G. Hodson, *Why Do Right–Wing Adherents Engage in More Animal Exploitation and Meat Consumption?*, „Personality and Individual Differences” 2014, nr 64, s. 12–17.

³⁵ Por. L. H. Yers, *Myths Used to Legitimize the Exploitation of Animals: An Application of Social Dominance Theory*, „Anthrozoös” 19(2006) nr 3, s. 203–206.

Chociaż swoiście ludzki charakter niektórych właściwości psychologicznych (na przykład świadomości, teorii umysłu, empatii czy osobowości) został zakwestionowany przez wyniki badań dotyczących poznania u innych gatunków³⁶, to koncepcja wyjątkowości człowieka pod względem psychiki pozostaje rozpowszechniona i – jak się wydaje – jest uniwersalna kulturowo. Do cech uważanych za specyficzne dla człowieka należą: inteligencja, rozumowanie (racjonalność), uczucia (emocje wtórne), język, moralność czy pewne cechy osobowości³⁷. Człowiek przejawia tendencję do odmawiania cech specyficznie ludzkich, takich jak postrzeganie wartości, moralność czy emocje wtórne, członkom grupy „obcej”. I tak uczestnicy badania przeprowadzonego przez Stéphanie Demoulin i współpracowników stwierdzali, że zwierzęta odczuwają emocje pierwotne, lecz emocje wtórne są dla nich niedostępne³⁸. Przekonanie takie, określane jako dehumanizacja³⁹ lub infrahumanizacja⁴⁰, znajduje swoje odzwierciedlenie w języku: na przykład we wszystkich językach romańskich emocje typowe dla człowieka nazywane są za pomocą innych wyrazów niż emocje, do których odczuwania zdolne są również inne zwierzęta⁴¹.

Należy zauważyć, że nie wszyscy negują obecność specyficznie ludzkich cech u zwierząt i nie wszystkie zwierzęta postrzegane są jako nieposiadające tych cech. Ludzie przypisują wyższe funkcje poznawcze zwierzętom, które uważają za bardziej do nich podobne, opiekunowie zwierząt zaś częściej przypisują pewne emocje wtórne swoim podopiecznym (koniom czy psom)⁴².

Psychologów zajmujących się problemem gatunkowizmu interesuje w związku z tym, czy postrzeganie użyteczności zwierząt (na przykład jako źródła mięsa) może mieć wpływ na (nie)przypisywanie im cech ludzkich. Postrzeganie użyteczności innych gatunków, połączone z wiedzą na temat okrucieństwa ich ho-

³⁶ Zob. C.D.L. Wynne, M.A.R. Udel, *Tajemnice umysłów zwierząt. Ewolucja, zachowanie i procesy poznawcze*, tłum. P. Leszczyński, B. Leszczyńska, A. Kłosiński, COAPE Polska, Kraków 2015.

³⁷ Por. J. Leyens, P.M. Paladino, R. Rodríguez-Torres, J. Vaes, S. Demoulin, A. Rodríguez-Pérez, R. Gaunt, *The Emotional Side of Prejudice: The Attribution of Secondary Emotions to Ingroups and Outgroups*, „Personality and Social Psychology Review” 4(2000) nr 2, s. 188.

³⁸ Por. S. Demoulin, J.Ph. Leyens, M.P. Paladino, R.T. Rodriguez, A.P. Rodriguez, J.F. Dovidio, *Dimensions of „Uniquely” and „Non-Uniquely” Human Emotions*, „Cognition and Emotion” 18(2004) nr 1, s. 77-88.

³⁹ Por. N. Haslam, *Dehumanization: An Integrative Review*, „Personality and Social Psychology Review” 10(2006) nr 3, s. 255.

⁴⁰ Por. Leyens, Paladino, Rodríguez-Torres, Vaes, Demoulin, Rodríguez-Pérez, Gaunt, dz. cyt., s. 193n.

⁴¹ Por. tamże, s. 188.

⁴² Por. P.H. Morris, C. Doe, E. Godsell, *Secondary Emotions in Non-Primate Species? Behavioural Reports and Subjective Claims by Animal Owners*, „Cognition and Emotion” 22(2008) nr 1, s. 8-12.

dowli, powinno prowadzić do dysonansu poznawczego. Dysonans ten może być zredukowany przez odmówienie zwierzętom cech właściwych człowiekowi.

W jednym z badań testowano koncepcje wyjątkowości człowieka tworzone przez wegetarian i przez osoby wszystkożerne. W pierwszej części tego badania sprawdzano, czy rozróżnienie emocji ludzkich i zwierzęcych będzie bardziej akcentowane przez wszystkożerców. Oczekiwano, że wegetarianie będą przypisywać zwierzętom emocje wtórne, a w rezultacie w mniejszym stopniu podkreślać różnice między emocjami specyficznymi i niespecyficznymi ludzkimi. Wyniki pokazały, że wegetarianie przypisywali zwierzętom więcej emocji wtórnych niż wszystkożercy, jednak grupy te nie różniły się, jeśli chodzi o przypisywanie emocji pierwotnych. Druga część badania oparta została na założeniu, że istnieją dwa przekonania na temat człowieczeństwa jako takiego, mające dwa różne punkty odniesienia: wyjątkowość człowieka (jako bytu niezwierzęcego) i ludzką naturę (jako bytu niemechanistycznego) – oba te przekonania wskazują na różnicę między ludźmi a innymi zwierzętami oraz automatami. Okazało się, że wszystkożercy dostrzegają większą różnicę między cechami ludzkimi a cechami zwierzęcymi niż badani wegetarianie, natomiast grupy te nie różnią się pod względem rozróżniania cech ludzkich i mechanistycznych. W trzeciej części badania postanowiono sprawdzić, czy wegetarianie i wszystkożercy różnią się w poglądach dotyczących wyjątkowości (takiej jak wyjątkowość przypisywana człowiekowi) zwierząt jadalnych (świń, krów, drobiu) oraz zwierząt niejadalnych (psów, kotów, węży). W celu wyjaśnienia różnic indywidualnych dokonano pomiaru orientacji na dominację społeczną – wymiaru opisującego różnice między jednostkami dotyczące poziomu pragnienia dominacji i aprobaty hierarchii grupowej opartej na dominacji grup silniejszych nad słabszymi. Stwierdzono, że wegetarianie i osoby wszystkożerne podobnie przypisują emocje pierwotne psom i świnom, różnią się jednak wyraźnie pod względem przypisywania emocji wtórnych – wegetarianie rozpoznają emocje wtórne zarówno u psów, jak i u świń, podczas gdy wszystkożerni przypisują mniej emocji wtórnych zwierzętom jadalnym (świnom) niż zwierzętom niejadalnym (psom). Wprowadzenie wymiaru orientacji na dominację społeczną nie wpłynęło na wynik, co stanowi potwierdzenie tego, że nie sama orientacja na dominację społeczną, lecz moralne dystansowanie się (ang. moral disengagement) od udziału w szeroko pojętym procesie produkcji wieprzowiny motywuje osoby wszystkożerne do odmawiania zwierzętom emocji wtórnych⁴³. Jak wspomniano, teorie relacji międzygrupowych opracowane przez psychologów społecznych próbują wyjaśnić sposób działania sił kształtujących te relacje i legitymizujących krzywdzące trakto-

⁴³ Por. M. B i l e w i c z, R. I m h o f f, M. D r o g o s z, *The Humanity of What We Eat: Conceptions of Human Uniqueness among Vegetarians and Omnivores*, „European Journal of Social Psychology” 41(2011) nr 2, s. 202-207.

wanie „innych”. W przypadku relacji międzygatunkowych jednym z takich mechanizmów jest moralne dystansowanie się wobec innych gatunków⁴⁴ lub odmawianie zwierzętom cech „zarezerwowanych” dla człowieka (na przykład zdolności do wspomnianych emocji, ale również świadomości, empatii czy intencjonalności wyższego rzędu), pozwalające zdystansować się od kwestii związanych z wykorzystywaniem innych zwierząt czy ich maltretowaniem⁴⁵.

Wykazano, że im silniej osoby badane wierzyły, że inne gatunki mają mniej praw niż ludzie oraz postrzegały zwierzęta jako własność, tym mniej były skłonne uznać przejawy okrucieństwa wobec nich za przestępstwo oraz przewidywały niższą karę dla jego sprawców⁴⁶.

DYSTANSOWANIE SIĘ WOBEC KRZYWDY A STEREOTYPY

Przekonania o charakterze ideologicznym, które legitymizują uprzedzenia oraz złe traktowanie zwierząt przez ludzi w celu utrzymania dominacji nad nimi, mają głębokie korzenie. Mogłoby się wydawać, że w społeczeństwach zachodnich, opartych na tradycji kartezjańskiej, wciąż pokutuje przekonanie, że przedstawiciele innych gatunków nie odczuwają bólu lub że nie odczuwają go w sposób ludzki, i dlatego mogą być wykorzystywani do celów utylitarnych. Takiemu przypuszczeniu przeczą jednak badania przeprowadzone w Polsce przez Centrum Opinii Społecznej, w których 79% ankietowanych stwierdziło, że ich zdaniem wszystkie zwierzęta odczuwają ból tak samo, jak człowiek⁴⁷. Mimo to ludzie wciąż wykorzystują zwierzęta, między innymi uczestnicząc w ich zabijaniu i konsumpcji czy prowadząc na nich eksperymenty medyczne właśnie ze względu na podobieństwo innych gatunków do *Homo sapiens* pod względem anatomicznym, funkcjonalnym i fizjologicznym – w tym także pod względem reakcji bólowych – w takim stopniu, że ich organizmy można traktować jako modele organizmu ludzkiego⁴⁸.

Dystansowanie się od krzywdy wyrządzanej zwierzętom dokonuje się również przez zaprzeczanie i wyparcie: badane osoby, które zmuszone zostały do zwrócenia uwagi na swoją praktykę jedzenia mięsa i na warunki życia zwierząt w hodowlach masowych, wykazywały tendencję do odmawiania cech umysł-

⁴⁴ Zob. A. B a n d u r a, *Moral Disengagement in the Perpetration of Inhumanities*, „Personality and Social Psychology Review” 3(1999) nr 3, s. 193-209.

⁴⁵ Por. N. H a s l a m, *Dehumanization: An Integrative Review*, „Personality and Social Psychology Review” 10(2006) nr 3, s. 262.

⁴⁶ Por. S. V o l l u m, J. B u f f i n g t o n - V o l l u m, D. R. L o n g m i r e, *Moral Disengagement and Attitudes about Violence toward Animals*, „Society & Animals” 12(2004) nr 3, s. 225n.

⁴⁷ Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, dz. cyt., s. 1n.

⁴⁸ Por. P l o u s, *Is There Such a Thing as Prejudice Toward Animals?*, s. 519n.

wych gatunkom zwierząt, które spożywają⁴⁹. Nawet proste kategoryzowanie zwierząt jako żywności zmniejszało troskę o ich dobrostan, niezależnie od tego, czy zostały one zabite w celu konsumpcji, czy umarły naturalnie i później zostały wykorzystane jako pokarm⁵⁰.

Sposób postrzegania zwierząt w dużym stopniu zależy od kultury danego społeczeństwa. W społeczeństwach istnieją niepisane zasady określające, które zwierzęta uważa się za jadalne, a których się za takie nie uważa⁵¹. I tak w tradycji europejskiej zwierzęta mające status domowych uważa się za nieodpowiednie do spożycia przez ludzi⁵².

Co ciekawe, dystansowanie się występuje także u części wegetarian, którzy powstrzymując się od jedzenia mięsa, unikają informacji o cierpieniach zwierząt hodowlanych wykorzystywanych do produkcji mleka i nabiału, a także u wegan dopuszczających spożycie oleju palmowego ze względu na jego roślinne pochodzenie, lecz zapominających o metodach jego pozyskiwania prowadzących do wyniszczenia środowiska naturalnego wielu gatunków zwierząt i ich wymierania. Zagadnienia te jednak nie doczekały się jeszcze badań empirycznych.

Kolejnym zabiegiem, który pomaga zdystansować się od krzywdy innych gatunków i legitymizować przemoc oraz uprzedmiotowienie jest użycie odpowiedniego języka.

Zwierzęta, na które się poluje lub zastawia pułapki, określane są na przykład jako „szkodniki”, „zasoby” czy „nadwyżki”, a sam akt zabijania to „pozyskiwanie”, „zarządzanie” i „kontrolowanie” populacji zwierząt⁵³. W literaturze medycznej zwierzęta wykorzystywane w eksperymentach sprowadzane są do bezimiennych obiektów badawczych⁵⁴, co może ułatwiać stosowanie wobec nich inwazyjnych i bolesnych procedur. W przemysłowej hodowli zwierząt obserwuje się natomiast wykluczenie spod oceny moralnej praktyk związanych z ubojem. Przejawia się to między innymi w stosowaniu eufemizmów⁵⁵ i nazy-

⁴⁹ Por. B. Bastian, S. Loughnan, N. Haslam, H.R. Radke, *Don't Mind Meat? The Denial of Mind to Animals Used for Human Consumption*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 38(2012) nr 2, s. 250n.

⁵⁰ Por. B. Bratanova, S. Loughnan, B. Bastian, *The Effect of Categorization as Food on the Perceived Moral Standing of Animals*, „Appetite” 57(2011) nr 1, s. 193-196.

⁵¹ Por. H. Herzog, *Some We Love, Some We Hate, Some We Eat: Why It's So Hard to Think Straight about Animals*, HarperCollins Publishers, New York 2010, s. 175-203.

⁵² Por. Serpell, dz. cyt., s. 641.

⁵³ Por. tenże, *Sheep in Wolves' Clothing? Attitudes to Animals among Farmers and Scientists*, w: *Attitudes to Animals: Views in Animal Welfare*, red. F. Dolins, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 28.

⁵⁴ Zob. S.E. Lederer, *Political Animals: The Shaping of Biomedical Research Literature in Twentieth-Century America*, „Isis” 83(1992) nr 1, s. 61-79.

⁵⁵ Por. Bilewicz, Imhoff, Drogoz, dz. cyt., s. 201.

waniu zwierząt na przykład „bazą surowcową”, „pożytkami przyżyciowymi” czy „żywcem rzeźnym”⁵⁶. Mówi się również, że konsumenci jedzą wołowinę bądź wieprzowinę, nie zaś krowy czy świnię.

Badacze zauważają, że samo nadanie nazwy lub imienia osobnikowi skłania do przypisania mu wyjątkowych, indywidualnych cech osobowości⁵⁷.

Nierówne traktowanie zwierząt ujawnia się również w postawach przyjmowanych wobec nich w zależności od ich gatunku, a podstawa tej dyskryminacji często związana jest z umiejscowieniem gatunku na skali filogenetycznej – postawa wobec poszczególnych gatunków zależy zatem od postrzegania zdolności umysłowych ich przedstawicieli. „Wiara w umysł zwierzęcy” (ang. „belief in animal mind”⁵⁸) to termin określający przekonanie o zdolnościach umysłowych innych gatunków: możemy na przykład wierzyć, że zwierzęta mają samoświadomość, że są zdolne do rozwiązywania problemów bądź doświadczenia emocji takich, jak strach lub smutek. Wiara w istnienie zwierzęcego umysłu stanowi rzetelny predyktor postaw wobec wykorzystania zwierząt. Negatywnie koreluje on z poparciem dla wykorzystywania zwierząt, pozytywnie zaś – z troską o dobrostan zwierząt oraz z humanitarnym zachowaniem wobec innych gatunków, a także empatią wobec ludzi i innych zwierząt.

W celu legitymizacji wykorzystywania zwierząt dla ludzkich korzyści i stwarzania dystansu psychicznego stosuje się również strategie poznawcze, wizualne i logistyczne. Eksperyment Sarah Knight i współpracowników miał na celu określenie związku między przekonaniem osób badanych dotyczącym wykorzystania zwierząt w badaniach medycznych a przyjmowaną przez te osoby postawą⁵⁹. Badacze manipulowali przekonaniem: percepcją możliwości wyboru, a następnie prosili uczestników o ocenę akceptacji wykorzystywania zwierząt w badaniach medycznych. Przewidywano, że przekonanie o braku alternatywy dla wykorzystania zwierząt w badaniach spowoduje częstsze przyjmowanie postawy poparcia dla tego proceduru, przekonanie o istnieniu innych możliwości znajdzie natomiast wyraz w spadku poparcia dla badań medycznych z udziałem zwierząt.

Praktyki konsumenckie są zwykle oderwane od zadawania bólu, dlatego ludzie rzadko doświadczają konfliktu emocjonalnego w związku z wykorzy-

⁵⁶ Por. F. K a p u s t a, *Wybrane zagadnienia produkcji i przetwórstwa mięsa w Polsce w pierwszej dekadzie XXI wieku*, „Nauki Inżynierskie i Technologie” 2013, nr 2(9), s. 67n.

⁵⁷ Por. C. R. S a n d e r s, *Actions Speak Louder than Words: Close Relationships between Humans and Nonhuman Animals*, „Symbolic Interaction” 26(2003) nr 3, s. 411.

⁵⁸ S. K n i g h t, K. N u n k o o s i n g, A. V r i j, J. C h e r r y m a n, *Using Grounded Theory to Examine People's Attitudes toward How Animals are Used*, „Society & Animals” 11(2003) nr 4, s. 308.

⁵⁹ Por. S. K n i g h t, K. B a r d, A. V r i j, D. B r a n d o n, *Human Rights, Animal Wrongs? Exploring Attitudes toward Animal Use and Possibilities for Change*, „Society & Animals” 18(2010) nr 3, s. 266n.

stywaniem zwierząt. W większości krajów (zwłaszcza europejskich) zwierzęta, które spożywamy, trafiają do sprzedaży podzielone na części tak, by pod względem anatomicznym nie przypominały zamordowanych zwierząt i nie wskazywały na pochodzenie kupowanego mięsa od żywych osobników posiadających zdolność postrzegania i osobowość⁶⁰. Nieprzypadkowo też rzeźnie lokalizowane są w znacznej odległości od terenów zamieszkałych⁶¹.

Charakter naszych relacji ze zwierzętami wiąże się również ze sposobem odnoszenia się do osobników własnego gatunku i ich traktowania. W szczególności traktowanie przez ludzi innych zwierząt z szacunkiem może odzwierciedlać bardziej konstruktywne relacje międzygrupowe wśród ludzi, podczas gdy wyraźna dominacja nad innymi gatunkami i przedmiotowe podejście do nich mogą odzwierciedlać ogólną tendencję do krzywdzenia osobników spoza własnej grupy.

W literaturze antrozoologicznej zależność między przemocą wobec zwierząt a przemocą wobec ludzi określa się terminem „the link” („związek”). Potencjalne „związki” między różnymi formami przemocy w rodzinie (wykorzystywanie dzieci, przemoc wobec partnera, wykorzystywanie zwierząt oraz wykorzystywanie starszych dorosłych) powinny wzbudzać większe zainteresowanie naukowców – uzyskane w ramach badań interdyscyplinarnych wyniki mogłyby wspierać programy mające na celu ograniczenie tego rodzaju krzywd. Wiadomo na przykład, że wskaźniki poziomu przemocy wobec zwierząt są w przypadku dzieci krzywdzonych wyższe niż w przypadku dzieci niebędących ofiarami przemocy; wskaźniki te okazały się również podwyższone (w stosunku do normatywnej) w badanej grupie dzieci doświadczających dystresu, a także w rodzinach, w których występuje przemoc ze strony partnera. Wykazano wprawdzie istnienie takich różnic, lecz poznanie czynników etiologicznych z nimi związanych wymaga dalszych badań i powinno stać się priorytetem. Przede wszystkim należy dokonać analizy „związku” poprzez zbadanie dynamiki możliwej zależności między przemocą wobec zwierząt a przemocą interpersonalną – wyniki takiej analizy mogłoby ułatwić działania prewencyjne i interwencyjne⁶².

Wyniki badań wskazują, że przemoc wobec zwierząt może być również łączona z większym prawdopodobieństwem angażowania się w antyspołeczne zachowania wobec ludzi, takie jak zastraszanie⁶³. Wykazano istnienie związku między retrospekcyjnymi doniesieniami o okrucieństwie przejawia-

⁶⁰ Por. P l o u s, *Is There Such a Thing as Prejudice toward Animals?*, s. 514.

⁶¹ Por. tamże, s. 519.

⁶² Por. F.R. A s c i o n e, K.J. S h a p i r o, *People and Animals, Kindness and Cruelty: Research Directions and Policy Implications*, „Journal of Social Issues” 65(2009) nr 3, s. 572n.

⁶³ Por. R.L. S c h w a r t z, W. F r e m o u w, A. S c h e n k, L.L. R a g a t z, *Psychological Profile of Male and Female Animal Abusers*, „Journal of Interpersonal Violence” 27(2012) nr 5, s. 856n.

nym w dzieciństwie wobec zwierząt a popełnianiem w wieku dorosłym aktów przemocy wobec ludzi⁶⁴. Podobne wyniki uzyskano, badając kobiety, które padły ofiarą przemocy ze strony partnerów. Respondentki dużo częściej donosiły, że ich partnerzy zranili lub zabili jakieś zwierzę, niż należące do grupy porównawczej kobiety, które nie doświadczyły przemocy⁶⁵. Istnieją również dane empiryczne wskazujące, że nie tylko sprawcy przemocy, ale także ich ofiary, częściej niż osoby, które przemocy nie doznawały, przejawiają tendencję do krzywdzenia zwierząt, co pozwala wnioskować o działaniu mechanizmu przeniesienia agresji⁶⁶.

Należy jednak zauważyć, że teoria „związku” jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych koncepcji w badaniach interakcji człowiek–zwierzę. Podano w wątpliwość siłę, kierunek, a nawet samo występowanie tego związku. Wskaźniki zgłaszanych przypadków wykorzystywania zwierząt wydają się bowiem równie wysokie w populacjach, które dokonywały aktów przemocy (na przykład więźniów), jak w populacjach „normatywnych” (na przykład licealistów i studentów)⁶⁷.

Wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy może być hipoteza stopniowania przemocy⁶⁸, u której podstaw leży rozumowanie odwołujące się do filogenezy. Powszechnie zakłada się, że osoby stosujące przemoc wobec zwierząt wcześniej czy później dopuszczają się okrucieństwa wobec ludzi, a oprawca ćwiczy akty agresji wobec ludzi lub „znieczula się” na nie, zaczynając od krzywdzenia istot filogenetycznie „niższych”. To zdroworozsądkowe podejście pomija możliwość występowania alternatywnych rodzajów stopniowania przemocy – gradacja może też dotyczyć na przykład obiektów dalekich i bliskich. Dlatego równie prawdopodobne są przypadki, w których przestępcy przejawiają agresję najpierw wobec ludzi (w tym przypadku grupy dalekiej), a następnie wobec innych gatunków (grup bliskich). Innymi słowy, dziecko, które torturuje własnego psa, mogło już wcześniej stosować przemoc wobec innych dzieci,

⁶⁴ Por. B.B. Henderson, C. Hensley, S.E. Tallichet, *Childhood Animal Cruelty Methods and Their Link to Adult Interpersonal Violence*, „Journal of Interpersonal Violence” 26(2011) nr 11, s. 2222–2225.

⁶⁵ Por. F.R. Ascione, C.V. Weber, T.M. Thompson, J. Heath, M. Maruyama, K. Hayashi, *Battered Pets and Domestic Violence: Animal Abuse Reported by Women Experiencing Intimate Violence and by Nonabused Women*, „Violence Against Women” 13(2007) nr 4, s. 365–367.

⁶⁶ Por. A.C. Baldry, *Animal Abuse among Preadolescents Directly and Indirectly Victimized at School and at Home*, „Criminal Behaviour and Mental Health” 15(2005) nr 2, s. 105–108.

⁶⁷ Zob. E.G. Patterson-Kane, H. Piper, *Animal Abuse as a Sentinel for Human Violence: A Critique*, „Journal of Social Issues” 65(2009) nr 4, s. 589–614.

⁶⁸ Por. A.B. Arluke, J. Levin, C. Luke, F. Ascione, *The Relationship of Animal Abuse to Violence and Other Forms of Antisocial Behavior*, „Journal of Interpersonal Violence” 14(1999) nr 9, s. 971.

bardziej od niego odległych lub dla niego obcych niż jego pies. Zwierzę rodziny lub sąsiadów może być uważane przez prześladowcę za bardziej „ludzkie” niż obcy człowiek. W związku z tym autorzy proponują nowy model stopniowania przemocy, zgodnie z którym przebiega ono nie od zwierząt innych niż ludzie do ludzi, lecz od obiektów dalekich do bliskich.

Krzywdą wobec zwierząt wyraża się również w stereotypach na ich temat. Podczas gdy jedne gatunki (na przykład psy – zarówno w kulturze europejskiej, jak i poza nią) są akceptowane⁶⁹, inne (na przykład szczury) są odrzucane. Pomiędzy tymi grupami sytuują się zwierzęta użyteczne, na przykład będące źródłem pożywienia, niebudzące jednak szczególnego zainteresowania, w percepcji społecznej pozbawione wyjątkowych cech sensorycznych czy fizycznych (na przykład krowy) oraz zwierzęta interesujące, mające takie cechy, lecz wywołujące lęk (na przykład lwy).

Badania psychologiczne wskazują na dwa wymiary oceny innych grup (wymiar ciepła i wymiar kompetencji) stanowiące podstawę organizacji treści stereotypów – również dotyczących innych gatunków. Według opracowanego przez Susan T. Fiske, Amy J.C. Cuddy, Petera Glicka i Juna Xu modelu treści stereotypu (ang. Stereotype Content Model) relacje międzygrupowe zależą od treści zawartych w stereotypach, a nie jedynie od pozytywności lub negatywności uogólnionego wizerunku grupy⁷⁰. Jak wspomniano, zróżnicowanie treści stereotypów opiera się na dwóch wymiarach (osiach). W odniesieniu do relacji ludzie–inne zwierzęta pierwszy wymiar (ciepła) pozwala określić, czy dane zwierzę (gatunek) postrzegane jest jako pozytywne, sympatyczne, ciepłe i bliskie (jeden biegun), czy negatywne, budzące strach, obrzydzenie i dalekie (drugi biegun). Drugi wymiar (kompetencji) umożliwia wskazanie, jaki stopień „umiejętności” przypisuje się danej grupie zwierząt (wysokie – jeden biegun, niskie – drugi biegun) oraz czy ich obecność jest korzystna, czy niekorzystna dla ludzi. Kombinacja treści związanych z tymi dwoma wymiarami pozwala uzyskać cztery rodzaje stereotypów. Wykorzystując przedstawiony model w badaniach relacji między ludźmi a innymi zwierzętami, Virginia S.Y. Kwan i Amy J.C. Cuddy stwierdziły, że ludzie dzielą zwierzęta na cztery kategorie: (a) zwierząt domowych (mają one wysokie kompetencje i umiejętności, są sympatyczne i bliskie); (b) szkodników (mają one niskie kompetencje

⁶⁹ Akceptowane przez ogół jakiegoś społeczeństwa, społeczności. Oczywiście w kulturze zachodniej, w tym polskiej, pies ma dwoisty wizerunek, co znajduje odzwierciedlenie w jego koncepcie kulturowo-językowym.

⁷⁰ Zob. S.T. Fiske, A.J. Cuddy, P. Glick, J. Xu, *A Model of (Often Mixed) Stereotype Content: Competence and Warmth Respectively Follow from Perceived Status and Competition*, „Journal of Personality and Social Psychology” 82(2002) nr 2, s. 878-902; por. M. Winiewski, M. Witkowska, M. Bilewicz, *Uprzedzenia wobec Romów*, w: *Uprzedzenia w Polsce*, red. A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski, Liberi Libri, Warszawa 2015, s. 68.

i umiejętności; są negatywnie postrzegane, budzą strach lub obrzydzenie); (c) drapieżników (mają wysokie kompetencje i umiejętności; budzą strach i nie wzbudzają sympatii) oraz (d) ofiar (mają niskie kompetencje i umiejętności; budzą dużą sympatię, postrzegane są jako bliskie)⁷¹. Sposób, w jaki ludzie, odwołując się do wspomnianych dwóch wymiarów, oceniają inne gatunki, przekłada się na sposób, w jaki je traktują. Im większe zdolności poznawcze przypisujemy jakiejś grupie zwierząt oraz im wyżej w skali filogenetycznej znajduje się ta grupa, tym wyżej oceniamy ją w aspekcie standardów moralnych, praw i władzy⁷². Zwierzęta postrzegane jako „ciepłe” to na przykład zwierzęta domowe – są one przyjazne i atrakcyjne, identyfikujemy się z nimi⁷³. Co ciekawe, nawet jeśli jakiś gatunek, na przykład pies, oceniany jest wysoko w obu wymiarach, to oceny nasze tworzą pewną wewnątrzgatunkową hierarchię – jedne psy lubimy i cenimy bardziej, inne mniej. Okazało się na przykład, że w schroniskach psy o niższym statusie (mieszance) są prawie dwukrotnie częściej poddawane eutanazji niż psy rasowe – częściej oceniane przez ludzi jako lepsze⁷⁴.

Podobnie jest ze zwierzętami laboratoryjnymi. Zarówno w środowisku naukowym, jak i w organizacjach sprzeciwiających się badaniom na zwierzętach, łatwiej znaleźć zwolenników badań na gryzoniach, takich jak myszy czy szczury, niż na kotach i psach, a tym bardziej na naczelnych, zwłaszcza człowiekowatych⁷⁵.

Verónica Sevillano i Susan T. Fiske przedstawiają inną klasyfikację stereotypów⁷⁶. Badaczki wymieniają: stereotyp zwierząt podporządkowanych, stereotyp zwierząt groźnych, stereotyp zwierząt pogardzanych oraz stereotyp zwierząt chronionych. Stereotyp podporządkowania obejmuje między innymi zwierzęta gospodarskie i ptaki. Zwierzęta należące do tej grupy są postrzegane jako pozbawione godnych uwagi zdolności fizycznych i poznawczych. Te, któ-

⁷¹ Zob. V.S.Y. Kwan, A.J.C. Cuddy, *(Non-Human) Animal Stereotypes: Reflections of Anthropomorphism and Cultural Differences in System-Justification*, wystąpienie na spotkaniu Society for Experimental Social Psychology, Sacramento, California, 24 X 2008; zob. też: V. Sevillano, S.T. Fiske, *Warmth and Competence in Animals*, „Journal of Applied Social Psychology” 46(2016) nr 5, s. 276-293.

⁷² Zob. L.R. Aronson, *Levels of Integration and Organization: A Reevaluation of the Evolutionary Scale*, w: *Behavioral Evolution and Integrative Levels*, red. G. Greenberg, E. Tobach, Erlbaum, London 1984, s. 57-81.

⁷³ Por. Sevillano, Fiske, dz. cyt., s. 283.

⁷⁴ Zob. J.M. Posage, P.C. Bartlett, D.K. Thomas, *Determining Factors for Successful Adoption of Dogs from an Animal Shelter*, „Journal of the American Veterinary Medical Association” 213(1998) nr 4, s. 478-482.

⁷⁵ Por. H.A. Herzog, S. Galvin, *Common Sense and the Mental Lives of Animals: An Empirical Approach*, w: *Anthropomorphism, Anecdotes, and Animals*, red. R.W. Mitchell, N.S. Thompson, H.L. Miles, State University of New York Press, Albany, New York, 1997, s. 250-253.

⁷⁶ Por. Sevillano, Fiske, dz. cyt., s. 277n.

re są trzymane w zamknięciu, uważa się za oswojone, pasywne i nieszkodliwe dla człowieka – w porównaniu z dzikimi zwierzętami. Przekonanie o niskiej inteligencji i nieszkodliwości składa się na stereotyp ambiwalentny – zwierzęta takie oceniane są wysoko na skali ciepła i nisko na skali kompetencji.

Inną stereotypową grupę tworzą gatunki uważane za groźne dla ludzi, na przykład niedźwiedzie czy wilki. Przekonania o inteligencji takich zwierząt oraz o ich agresywnym usposobieniu również tworzą stereotyp o charakterze ambiwalentnym – na skali ciepła zwierzęta te oceniane są nisko, na skali kompetencji zaś wysoko.

Zwierzęta takie, jak bezkręgowce (pająki, karaluchy), gryzonie (myszy, szczury), gady (węże, jaszczurki) postrzegane są stereotypowo i traktowane z pogardą. Przypisuje się im niskie zdolności zarówno poznawcze, jak i afektywne. Niektóre z nich (na przykład węże) uważane są za źródło bodźców warunkowych w fobiach i oceniane przez ten pryzmat. Do innych (jak szczury) przyłgnęła z kolei łąka nosicieli chorób – w związku z czym postrzegane są one jako zagrożenie dla ludzi. Przekonania o ich niskiej inteligencji i szkodliwości tworzą stereotyp zwierząt pogardzanych (nisko ocenianych na skali ciepła i kompetencji).

Ostatnia, czwarta grupa obejmuje zwierzęta oceniane jako podobne do ludzi pod względem zdolności poznawczych i zdolności odczuwania emocji oraz percepcji bólu. Należą do niej psy, koty, konie, naczelne i małpy. Niektóre z tych zwierząt pomagają człowiekowi, na przykład w różnego rodzaju terapiach czy w dochodzeniach policyjnych, i uważane są za zwierzęta towarzyszące. Przekonania o ich inteligencji i przyjaznym nastawieniu wobec ludzi tworzą stereotyp zwierząt chronionych (wysoko ocenianych zarówno na skali ciepła, jak i na skali kompetencji).

*

Jeżeli istotę uprzedzeń stanowi tendencyjna ocena pewnej grupy, istotę stereotypu – przekonania dotyczące jej atrybutów, istotę dyskryminacji zaś – negatywne zachowanie w stosunku do niej, to nie ulega wątpliwości, że zwierzęta są przedmiotem wszystkich tych mechanizmów. Zwierzęta – miliony zwierząt – były i wciąż są traktowane tak, jak gdyby odczuwały niewielki ból lub nie odczuwały go wcale, jak gdyby nie odczuwały emocji, a szczególnie emocji wtórnych, nie tworzyły więzi rodzinnych czy w ogóle więzi grupowych, nie posiadały pamięci czy świadomości. Walki psów, wystrzeliwanie piskląt przepiórek ze specjalnie skonstruowanych armat, polowania na dzikie zwierzęta czy rodeo to zaledwie kilka przykładów rozrywek, jakim oddają się ludzie – i jednocześnie wypływających

z uprzedzeń i stereotypów przejawów dyskryminacji zwierząt. Jeśli definicje uprzedzenia, stereotypu czy dyskryminacji wydają się nie odnosić do tego rodzaju zachowań, to jest to wykluczenie tylko semantyczne.

Chociaż w ostatnich latach mówi się coraz więcej – również w mediach masowych i książkach popularnonaukowych – o zdolnościach, prawach i dobrostanie zwierząt, to wciąż istnieje wiele krzywdzących mitów na ich temat. Analiza relacji międzygatunkowych pozwala zdemaskować takie rozpowszechnione błędne poglądy. Wśród nich znajduje się przekonanie, że na przykład szczury (lub ptaki czy inne zwierzęta) roznoszą wiele groźnych dla człowieka chorób. Szczury stanowią grupę obcą – my, ludzie, postrzegamy ją jako wewnętrznie jednorodną i złą. Grupę własną – siebie samych – widzimy jako zróżnicowaną i dobrą, faworyzujemy ją, odczuwając wobec niej pozytywny afekt i przypisując jej pozytywne atrybuty. W rezultacie wiele osób mylnie uważa, że wszystkie szczury są rezerwuarem wszystkich możliwych patogenów i że wszystkie te chorobotwórcze czynniki są groźne dla ludzi – my natomiast żadnych chorób nie roznosimy.

Naukowcy próbują wyjaśnić krzywdzące traktowanie zwierząt przez ludzi, wykorzystując różne modele psychologiczne. Zjawisko szowinizmu gatunkowego nie jest jednak łatwe do zbadania – sama jego natura i mechanizmy wydają się bardzo złożone (ta sama osoba może na przykład jednocześnie sprzeciwiać się polowaniu na lisy, hobbistycznie łowić ryby oraz popierać inwazyjne badania medyczne na zwierzętach). I chociaż owa złożoność zagadnienia wyraża się w mnogości propozycji teoretycznych, omówioną w artykule problematyką zajmuje się niewielka grupa badaczy. Wydaje się, że – wobec wspomnianych trudności – droga do lepszego opisanego tego zjawiska prowadzi przez rozwój porównawczych badań empirycznych o charakterze psychologicznym.